

Niech żyje jedność i wojowników o pokój na całym świecie!

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

Słowo Ludu

Organ KW
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

ROK II. NR. 315 (409) KIELCE ŚRODA, 15 LISTOPADA 1950 R. CENA 15 GR.

Wzmocnionym wysiłkiem produkcyjnym wzmacniamy front pokoju

Zalogi zakładów pracy woj. kieleckiego podejmują zobowiązania i Warty Pokoju dla uczczenia Kongresu w Warszawie

Jak już podawaliśmy na masówkach, które w dniu 13 bm. i wczoraj odbyły się we wszystkich niemal zakładach pracy województwa kieleckiego, załogi robotnicze, manifestując swą niezłomną wolę walki o pokój światowy, podejmowały dla uczczenia Kongresu Pokoju w Warszawie nowe zobowiązania produkcyjne i zaciągały Warty Pokoju.

Jednocześnie w przyjmowanych rezolucjach wyrażano głęboką pogardę dla imperialistycznych służusów z angielskiej Partii Pracy, którzy faszystowskimi metodami usiłują zahamować wzrastający z dnia na dzień na całym świecie ruch w obronę pokoju.

„Rząd brytyjski idący na pasku amerykańskich imperialistów — stwierdzają rezolucje — nie jest w stanie powstrzymać zwycięskiego ruchu ludzkości, nie jest w stanie uniemożliwić odbycia obrad II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju — najwyższego parlamentu ludów świata. Głos jego rozlegnie się z naszej bohaterkiej Stolicy i dotrze do najodleglejszych zakątków kuli ziemskiej.

Z radością witając przybywające do Warszawy delegacje z całego świata, wzmoczoną pracą odpowiemy na ich kłopoty, wzmocnimy wysiłkiem produkcyjnym wzmocnić będziemy front pokoju i siłę naszej Ojczyzny, ważnego ogniska w obozie pokoju i demokracji”.

Kielce

Na masówkach oddziałowych w KIELECKICH ZAKŁADACH WYROBÓW METALOWYCH zgromadzeni robotnicy, uchwalając rezolucje, w których z oburzeniem piętnują postępowanie rządu angielskiego i z radością witając fakt przeniesienia obrad Kongresu Pokoju do Warszawy, zgłosili „zobowiązania” zaciągnięcia Wart Pokoju. Dają oni w ten sposób dowód swej nieugiętej postawy w walce o pokój i solidarność z ogólnoswiatowym ruchem bojowników pokoju.

Jako pierwsi zorganizowali Warty Pokoju przedownicy pracy z oddziałów: montażu, blacharni, szlifierni i obróbki mechanicznej. Brygada tow. Wrony z działu montażu postanowiła trwać na Warcie Pokoju przez cały miesiąc.

Zgłoszenia o podjęciu Wart przez inne oddziały i grupy produkcyjne napływają w dalszym ciągu do Rady Zakładowej i Komitetu Fabrycznego PZPR.

W kieleckich szkołach podstawowych i średnich zostały wygłoszone

Jesteśmy żołnierzami armii pokoju...

Jestem oburzony haniebnym postępowaniem rządu brytyjskiego, który nie dopuścił do obrad II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju w Sheffield. Ale jestem jednocześnie dumny z tego, że Kongres odbył się w Warszawie. To wielki zaszczyt dla wszystkich robotników Polski Ludowej. Widocznie dobrze pracujemy, dobrze bronimy pokoju, jeśli cały postęp świata uznał, że Wielki Kongres Pokoju może odbyć się w Warszawie. W tym samym czasie my, załoga huty „Ostrowiec”, będziemy prowadzili wzmoczoną walkę o pokój na watach produkcyjnych, przenosząc w ten sposób Kongres do naszych hal fabrycznych. Pracą naszą zapewnimy zwycięstwo pokoju.

Grzegorz Ciesław

suwnicowy pieców martenowskich huty „Ostrowiec”



odpowiedzią jest także pokój.



inż. Zakładów Starachowickich

Rząd angielski uniemożliwił zorganizowanie Kongresu Obróńców Pokoju w Sheffield. Podstępnie w ostatniej chwili zamknął granice przed czołową delegacją światowego frontu pokoju. Ale przed potężnym głosem milionów zwolenników i bojowników pokoju nie uda mu się zamknąć swych granic. Głos ten rozlegnie się z Warszawy i tam gdzie miał dojść, do wszystkich ludzi pracy, do wszystkich narodów łączących się we wspólną walkę o pokój i pragnących pokoju, aby mogli budować lepszą przyszłość — tam ten głos dotrze. Naszą odpowiedzią na szkodliwy wpływ pokoju imperialistów jest wzmocnione tempo pracy fabryk, hut, naszej pracy na nowych normach i robotnicze warty.

Stuchowski Janol

Kusars Państw Zakładów Przem. Tłuszcz w Kielcach

Radom

ZALOGA GARBARNI Nr. 2, która z końcem października br. wykonała plan roczny ilościowo w 127 proc. i wartościowo w 116 proc., uchwalila rezolucję, potępiającą anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych, a dla zadokumentowania swej dumy i radości z faktu przeniesienia Kongresu do Warszawy oraz dla zaimanowania swą czynną postawą w walce o pokój, postanowiła do końca br. przerobić 3.000 kg skóry surowej ponad plan, co da oszczędność na sumę 47.414 złotych.

Na masówce w PMT załoga postanowiła w dniu wczorajszym przedzielić Wartę Pokoju do dnia 21 listopada. W tym czasie załoga PMT da dodatkową produkcję — 2 milionów papierosów o nominalnej wartości 840.090 złotych.

Robotnicy PMT potępiając faszystowskie metody rządu angielskiego domagają się m. in. zakazu użycia broni masowego zniszczenia, powszechnego ograniczenia zbrojeń i pełnego wykonania uchwał poczdamskich.

Na zebraniu aktywu partyjnego i związkowego oraz ZMP, i Ligi Kobiet W RADOMSKICH ZAKŁADACH OBUWIA, zebrani przyjęli projekt rezolucji, który został następnie uchwalony przez całą załogę, na ogólnej masówce. W rezolucji tej czytamy między innymi: Walczymy o pokój wzmoczoną produkcją, wzmoczoną pracą. Dowodem tego są nasze zobowiązania produkcyjne podjęte z okazji 33-iej rocznicy Rewolucji Październikowej i Międzynarodowego Dnia Pokoju. Zobowiązania te przyniosły naszym krajowi dodatkową produkcję wartości około 36 tysięcy złotych. Załoga nasza dla uczczenia II-go Światowego Kongresu Obróńców Pokoju postanowiła wykonać plan roczny o jeden dzień wcześniej niż się zobowiązała poprzednio podnosząc przy tym jakość produkcji.

Szereg naszych pracowników zaciągnęło Wartę Pokoju.

**POKOJ OBRONIMY I UTRZYMA-
MY! NIECH ŻYJE WIELKI CHO-
RAZ POKOJU ŚWIATOWEGO TO-
WARZYSZ STALIN! NIECH, ŻYJE**
(Ciąg dalszy na str. 2-iej).

Wgory do Rad terenowych w ZSRR wspaniałą manifestacją miłości i oddania narodów radzieckich dla Wielkiego Stalina

MOSKWA (PAP) — W atmosferze ogromnej aktywności politycznej od bywają się w Związku Radzieckim wybory kandydatów do Rad Terenowych Deputowanych Ludu Pracującego.

Jako pierwszą, narody radzieckie wysuwają jednomyślnie kandydaturę wielkiego wodza i nauczyciela mas pracujących całego świata — STALINA. Na deputowanych Rad Terenowych wysunęli również kandydatury najbliższych towarzyszy pracy i walki STALINA — Molotowa, Malenkowa, Woroszyłowa, Berii, Mikojana, Kaganowicza, Bulganina, Andriejewa, Chruszczowa, Kosygina, Szwernika, Susłowa i Ponomarenki.

Wśród kandydatów narodu radzieckiego znajdują się znakomici przodownicy pracy i nowatorzy produkcji przemysłu i rolnictwa, najwybitniejsi przedstawiciele radzieckiej nauki i techniki, literatury i sztuki.

W Moskwie, na zebraniu przedwyborczym młodzieży stalinowskiego okręgu stolicy, przemawiała młoda

przodownica pracy — Sosnowska stwierdzając, że młodzież radziecka zadowolona swę szczęściem STALINOWI STALIN — powiedziała ona — wskazał nam drogę do wiedzy i kultury, do szczęśliwej i wolnej pracy twórczej. Na naszych sztafetach wypisanie jest hasło: „POKOJ!” Jesteśmy przekonani, że pokój zwycięży wojnę, albowiem dziełem walki o pokój kieruje JOZEF STALIN.

Jak donoszą z Leningradu masy pracujące tego miasta wyrzają na zebraniach przedwyborczych gorącą miłość i oddanie Wielkiemu STALINOWI. „Z całego serca — oświadczył słusarz leningradzki Mochriakow — popieram kandydaturę towarzysza STALINA, gdyż pragnę szczęśliwej i pokojowej pracy. Przeciwni zbrodni czym planom amerykańskich i angielskich imperialistów zmierzających do rozpętania nowej wojny, występują setki milionów ludzi na całym świecie. Kierują oni swe spojrzenia ku Związkowi Radzieckiemu i narodom ZSRR, którym przewodzi w walce o pokój JOZEF STALIN.

Czołowi bojownicy o pokój Sylwetki delegatów na II Światowy Kongres Obróńców Pokoju

Z walczącej Korei przybyła na Kongres 3-osobowa delegacja, która w imieniu bohaterstwa narodu koreańskiego krwawiącego w ciężkich zmaganiach z imperialistyczną agresją za manifestuje niezłomną wolę zwycięskiego pokoju w Korei jak również pokoju na całym świecie.

Na czele delegacji koreańskiej stoi nieugięta bojowniczka o wyzwolenie ludu koreańskiego, członkini Prezydium Rady Najwyższej Zgromadzenia Ludowego Korei, kierowniczka koreańskiej Ligi Kobiet — Pak Den-al.

Już od wczesnej młodości związana z koreańskim podziemnym ruchem robotniczym, Pak Den-al poświęciła wszystkie swe siły sprawie wyzwolenia sprawiedliwego społeczeństwa i wyzwolenia narodu ludu koreańskiego. Za swą niezmordowaną działalność rewolucyjną bohaterka działaczka więziona była przez imperialistów japońskich i rodzimą reakcję. Dziś, gdy lud koreański chwycił za broń, by odeprzeć brutalną agresję sił państwa Wall Street — Pak Den-al całe wieloletnie doświadczenie bojowe oddaje walce w obronie ojczyzny. „WALCZĄCY LUD KOREAŃSKI — mówi przewodnicząca delegacji koreańskiej — GORĄCO PRAGNIE POKOJU. MY O POKÓJ WALCZY-

MY — SWOIM ŻYCIEM. PRZYBYLIŚMY DO WARSZAWY Z NAJGŁĘBSZYM PRZEKONANIEM, ŻE KONGRES PRZYNIESIE NASZEMU NARODOWI I CAŁEMU ŚWIATU TO, CO JEST NAM NAJDROŻSZE — ZWYCIĘSTWO POKOJU”.

Na Kongresie Pokoju walcząca Koreę reprezentować będzie również wybitny pisarz koreański, wiceprzewodniczący Związku Pisarzy Korei — Li Taj - ilun.

Cała jego twórczość pisarska, wyrosła z cierpliwości i zmagania ludu koreańskiego, służy walce o sprawiedliwość społeczną i prawo do pokojowego, swobodnego życia tego ludu. Z chwilą barbarzyńskiej a

Żądamy wprowadzenia stałej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich Uchwała księży — członków Związku Bojowników o Wolność i Demokrację

13 bm. odbyło się zebranie delegatów wojewódzkich komisji księży przy ZBOW i D z całego kraju. Zebrani jednomyślnie podjęli uchwałę, w której czytamy m.in.:

My księża katolicki, zebrani w liczbie 58-miu delegatów z terenu wszystkich diecezji i reprezentujących przeszło 1200 kapłanów, członków Komisji Księżów przy Z.B.O.W. i D. wyrażając wolę i pragnienia ogółu duchowieństwa polskiego i najszerzych rzesz katolików w Polsce, stwierdzamy:

Od szeregu tygodni na terenie całego kraju a przede wszystkim na Ziemiach Zachodnich odbywają się masowe zebrania księży, braci i sióstr zakonnych oraz katolickiego ogółu świeckiego, na których uczestnicy w swoich wypowiedziach i uchwalonych rezolucjach domagają się wprowadzenia stałej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich, dając tym wyraz pełnego poparcia i solidarności z listem Urzędu do Spraw Wyznań, skierowanym do dostojnego Episkopatu.

Zawarte w swoim czasie porozumienie między Episkopatem i Rządem R. P. w punkcie trzecim dawało nadzieję rzeszom księży i spo-

czeństwu, że sprawa stałej administracji kościelnej na płastowych ziemiach Polski jest kwestią najbliższej przyszłości.

Niestety! Mija od tej chwili siedem długich miesięcy i wszystko zdaje się świadczyć o tym, że nie wiele zostało przedstawzone w celu zlikwidowania nad Odrą i Nysą i Bałtykiem tymczasowości administracji kościoła katolickiego.

Idąc za zgodnym głosem i opinią duchowieństwa i narodu polskiego, uważamy, że wszelkie przeciąganie i odkładanie definitywnego rozwiązania i załatwienia sprawy stałej administracji kościelnej na polskich Ziemiach Zachodnich sprzyja tylko wrogom Polski i pokoju.

Stan taki zagraża istnieniu tysiącom i setkom tysięcy ludzi, którzy w trudzie powojennym, z płomienną wiarą w przyszłość budują nowe, szczęśliwe życie na Ziemiach Zachodnich.

My katolicy księża Polski wraz z całym narodem wolamy: Nie chcemy nowej wojny! Nie chcemy rozpętania zaborczości amerykańskiej, która tyle cierpień przysparza narodowi koreańskiemu! Nie chcemy nowego hitlerizmu!

Domagamy się, ażeby niezwłocznie, zgodnie z polską racją stanu, została rozwiązana sprawa stałych ordynariatów biskupich i probostw na Ziemiach Zachodnich.

Polska przystąpiła do międzynarodowej konwencji w sprawie ludobójstwa

NOWY JORK. (PAP). Stały delegat Polski w ONZ dr. Suchy złożył w imieniu Rządu Polskiego sekretarzowi generalnemu ONZ pisemne oświadczenie o przystąpieniu Polski do Międzynarodowej konwencji w sprawie uznania ludobójstwa za zbrodnię międzynarodową. Polska przystąpiła do konwencji z dwoma zastrzeżeniami. Pierwsze stwierdza, że konwencja obejmuje także terytoria niesamodzielne, tj. kolonie i terytoria powiernicze. Drugie, że Polska nie zgadza się na nadzwyczajną rolę Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w stosunku do konwencji o ludobójstwie.

Sprawa pokoju zwycięży!

Narody całego świata witają Kongres Pokoju w Warszawie

Do Biura Organizacyjnego II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju napływają z całego świata setki depesz z życzeniami owocnych obrad. Depesze potępią szlaki władz angielskich w stosunku do zagranicznych delegacji, oraz przesładowania bojowników o pokój przez rządy państw imperialistycznych.

Ponad 80 tys. członków Towarzystwa Przyjaźni Niemiec - Radzieckiej z okręgu Lipsk w depeszy swej przesyła delegatom na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju najserdeczniejsze pozdrowienia. „Zyczymy Wam, by Wasze obrady przyczyniły się w jak największym stopniu do wzmocnienia światowego obozu pokoju, na czele którego stoi Wielki Związek Radziecki”.

Zyczenia owocnych obrad dla dobra całej ludzkości przesyła Kongresowi w imieniu milionów inwalidów wojennych Włoch Instytut Opieki nad Ofiarami Wojny przy Generalnej Konfederacji Pracy.

O gorących uczuciach, jakim ludzie radzieckie darzą aktywnych bojowników o pokój, świadczy depesza, jaką otrzymała znajdująca się już w Warszawie delegatka radziecka na II Kongres L. I. Ananiewa. W depeszy tej wyborcy z 207 okręgu w Nogińsku proszą ją o przyjęcie kandydatury na członka Moskiewskiej Okręgowej Rady Delegatów Ludu Pracującego.

Dla uczczenia Kongresu klasa robotnicza Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej podejmuje zobowiązania produkcyjne i zaciąga „Warty Pokoju”. „WALCZYMY O POKÓJ SVOJĄ PRACĄ, WALCZYMY O PO

KÓJ PRZEKSZTAŁCAJĄ NASZ KRAJ W POTĘŻNE OKOŁO ŚWIATOWEGO OBOZU POKOJU — piszą m. in. robotnicy czeskosłowackich fabryk w Górnej Libini, w Górnym Bieszczowie i w Stity. W odpowiedzi amerykańskim i angielskim podżegaczom wojennym przystąpimy w okresie trwania Kongresu do „Warty Pokoju” i podniesiemy wydajność pracy oraz jakość produkcji.

Ze wszystkich krajów napływają protesty przeciw niesłychanym metodom postępowania władz angielskich w stosunku do delegatów na Kongres. Sekcja młodzieżowa Rzymskiej Rady Zw. Zawodowych pisze: „Ostro protestujemy przeciw brutalnym zamachom rządu angielskiego na wolność osobistą delegatów. Wzywamy wszystkich uczciwych ludzi na świecie do wzmocnienia walki przeciw polityce wojny”.

„Protestujemy przeciw szyskanom rządu brytyjskiego. Protestujemy przeciw amerykańskiej agresji na Koreę, przeciw wojnom kolonialnym w Indonezji i na Malajach” — czytamy w depeszy Ligi Kobiet Czeskosłowackich — okręg Gollica.

Czołowi bojownicy o pokój

(Dokończenie ze str. 1-ej)

gresji imperialistycznej na Koreę Li Taj - diun staje w pierwszej linii obrońców ojczyzny.

Na Kongres przybył również młody wynalazca koreański SON - TE-SIK.

Należy on do młodej generacji twórczej inteligencji koreańskiej oddającej swe siły, uzdolnienia i zapał w służbie dla dobra ludu. Inżynier Son Te-sik, pracując w jednej z największych elektrowni Korei, dokonał wielu cennych usprawnień i wynalazków, za które otrzymał order od Zgromadzenia Ludowego Korei.

Na czele delegacji antyfaszystowskich emigrantów jugosłowiańskich stoi generał Piero Popiwoda, członek Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, jeden z czołowych działaczy spośród patriotów jugosłowiańskich, walczących z faszystowską dyktaturą Tito. Jest on bohaterem walk wyzwoleniczych ludu Jugosławii przeciwko najazdowi hitlerowskiemu. Jako prosy żołnierz walczył Piero Popiwoda o wolność i sprawiedliwość społeczną dla swego ludu. Jego nieustraszona odwaga i talent wojskowy przyniosły mu stopień generała — dowódcy korpusu. Obecnie generał Popiwoda, nieugięty bojownik o wyzwolenie ludu jugosłowiańskiego, prowadzi na emigracji niezmordowaną walkę w obronie pogwałconych przez agenta imperializmu anglosaskiego — Tito — spraw swej ojczyzny. „Delegacja jugosłowiańska, której przewodnicze — oświadczył przedstawicielowi PAP-u gen. Popiwoda postawi w czasie ob-

rad Kongresu Pokoju wniosek o wciągnięcie na listę przestępców wojennych — zaciętego wroga pokoju, zdrajcę narodu jugosłowiańskiego — Tito.

475 milionowy milujący pokój na ród chiński, — reprezentować będzie na II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju 50 osobowa delegacja.

Przewodniczącym delegacji chińskiej na II Światowy Kongres Pokoju jest wiceprzewodniczący Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju oraz przewodniczący Wschodniochińskiego Komitetu Obrońców Pokoju Kuo Mo - zo. Jest on profesorem archeologii i przewodniczącym Chińskiej Akademii Nauk. Kuo Mo - zo jest również znanym pisarzem i publicystą. Swą twórczość literacką poświęcił on walce przeciw okupantom japońskim i reakcyjnemu reżimowi Czang Kail - saka.

Kuo Mo - zo był jednym z organizatorów chińskiego ruchu obrońców pokoju.

Przedstawicielem, który reprezentować będzie na Kongresie uczestników walk wyzwoleniczych w Chinach jest gen. Taśi Tung - kal — jeden z legendarnych bohaterów wojny domowej oraz walk z najeźdźcą japońskim. Pod jego dowództwem słynna 19 Chińska Armia Ludowa wyzwoliła w 1932 roku obrzybie połacie kraju spod reakcyjnej władzy Czang Kail-saka. Prowadząc nieugiętą walkę zarówno przeciw Czang Kail - szej, jak i przeciw interwentom japońskim, gen. Taśi Tung - kal tworzył w roku 1946 Rewolucyjny Komitet Kuomintangu.

Jako przedstawiciel tego Komitetu bierze udział w ludowej politycznej konferencji konsultacyjnej, która w 1949 r. proklamowała utworzenie Chińskiej Republiki Ludowej. Obecnie jest on członkiem Ludowej Politycznej Rady Konsultacyjnej Chin.

Nowe znaczki pocztowe z okazji II Światowego Kongresu Pokoju

WARSZAWA. (PAP). Minister Poczty i Telegrafów wydał zarządzenie o wprowadzeniu do obiegu nowych znaczków pocztowych z okazji II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Nowe znaczki wartości 40 groszy i 45 groszy przedstawiają białego gołębia w locie, u góry znaczka znajduje się napis „II Światowy Kongres Obrońców Pokoju”, u dołu Poczta Polska i wartość znaczka. Kolor znaczka wartości 40 groszy — niebieski, wartości 45 groszy — czerwono - brązowy.

Tu będzie obradował Sejm Pokoju

Tam, gdzie nie tak dawno jeszcze piętrzyły się gruzy Placu Kazimierza, Wroniej, Miedzianej — tam dziś nad szklanym dachem gigantycznej hali Domu Słowa Polskiego powiewają setki sztandarów i trwa gorączkowe prace nad przygotowaniem sali obrad dla delegatów na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

Ludność całej Polski, ludność stolicy z dumą i radością przyjęła Komunikat Biura Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju — ale jednocześnie wielu zadaje sobie pytanie — czy Warszawa z takim trudem dźwigająca się z ruin, Warszawa, na której tak głęboko jeszcze wyręte są ślady wojny, zdola pomieścić wszystkich, czy będzie można w niej stworzyć odpowiednie warunki dla delegatów ze wszystkich stron świata?

Już w niedzielę rano zaczęły się zgłaszać do Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju całe ekipy techników i malarzy, grafików, radiotechników, dekoratorów. Do pracy stanęła ochotniczo młodzież, robotnicy, studenci. Minął dzień i noc, znów dzień, noc, dzień... Wielka surowa hala za czelą przybiera wygląd gigantycznej sali konferencyjnej. Naprawdę gigantycznej o rozmiarach 200 na 100 metrów.

Zasiadzie w niej ponad 3 i pół tysiąca osób, ustawi się tu setki stołów, zainstaluje setki żarówek, dziesiątki mikrofonów. Cyfry nie dają jeszcze żadnego wyobrażenia o tym, co się dzieje w Domu Słowa Polskiego.

Trzeba zainstalować wszędzie głoś-

niki i megafony, trzeba zmontować na stole przed każdym krzesłem aparat, przy pomocy którego będzie można słuchać od razu tłumaczenia; z kabłą, urządzonych dla tłumaczy będzie wprost do słuchawek płynęło przemówienie w 8 językach — po francusku, po rosyjsku, po angielsku, po chińsku, po włosku, po hiszpańsku, po niemiecku i po polsku.

Czerwony chodnik pokrywa podłoga, robotnicy natychmiast ustawiają na nim stoły. Wprost spod maszyn huczących w pracowni krawieckiej dekoratorzy niosą kotary i zwoje muslinu. Rozpinają je na wysokości kilkunastu metrów, tworząc nad salą jak gdyby drugi sufit, przez materiał widać białe kłębki gołębie, którymi usiana jest tafla szklanego dachu.

Przez szeroko otwarte drzwi hali robotnicy wnoszą pęk kilkumetrowych sztandarów, monterzy ciągną przewody do baterii reflektorów, elektrotechnicy podłączają przewody elektryczne.

Przed gmach stale zajeżdżają nowe samochody, przywożą lampy elektryczne, meble, krzesła, nikielne łóżeczka „expressy” do kawy, stopy talerzy, skrzynie książek, bele papieru... Trzy i pół tysiąca delegatów i gości dzięki ofiarnej entuzjacji stycznej pracy robotników, techników, inżynierów, całego ogromnego zespołu pracowników zatrudnionych w tej chwili w Domu Słowa — będzie mogło tu wygodnie obradować i pracować.

Ochotnicy chińscy jadą do Korei

Korespondencja „Prawdy” z Pekinu

MOSKWA PAP. Dziennik „Prawda” zamieszcza korespondencję z Pekinu, donoszącą o masowym ruchu wśród patriotów chińskich pragnących walczyć w szeregach Koreańskiej Armii Ludowej.

„Złowieszczy pożar wojny wzniecony w Korei przez podpalaczy amerykańskich zbliża się do granic Chin — pisze „Prawda”. Poważne niebezpieczeństwo zagraża Chińskiej Republice Ludowej. Agresorzy z oceanu powtarzają stary od dawna znany chwyt imperialistów japońskich — poprzez Koreę do Chin. Właśnie w tym celu okupowali oni wyspę Taiwan, właśnie dlatego coraz bezczelniej wtaczają się do spraw wewnętrznych Wietnamu. Jednakże naród chiński zdecydowany jest bronić swych ognisk, swej ojczyzny i pokoju.

Z Mukdena donoszą, że w ciągu jednego dnia 1.800 osób wyraziło chęć

wzięcia udziału w wojnie wyzwoleniczej narodu koreańskiego. Wykładowcy i studenci mukdenskiego instytutu medycznego niezwłocznie przystąpili do organizacji oddziału sanitarnego dla armii koreańskiej.

Analogiczne doniesienia napływają z wielu miast i wsi północno-wschodniej części Chin.

„Prawda” podkreśla, że zapał patriotyczny narodu chińskiego, występującego przeciwko agresji amerykańskiej, znajduje wyraz w masowym wzroście wydajności pracy w przedsiębiorstwach przemysłowych i na wsi.

Zalogi zakładów pracy woj. kieleckiego podejmują zobowiązania i Warty Pokoju

(Dokończenie ze str. 1-ej)

II-GI MIĘDZYNARODOWY KONGRES POKOJU! NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Niezależnie od tego do Rady Zakładowej i Komitetu Fabrycznego w RZO napływają zobowiązania indywidualne. Oto jedno z nich, podpisane przez ZMP-owca T. Bracka i Z. Bocheńskiego:

„My, dublerzy oddziału 424 dla uczczenia II-go Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie postanawiamy, stosując oszczędnościowy system Lidii Korabielnikowej, zaoszczędzić 7 kg. przędzy, co pozwoli nam przepracować dwa dni, na zaoszczędzonym materiale. Wzywamy do podobnych zobowiązań pozostałe duble naszej fabryki”.

W RADOMSKICH ZAKŁADACH MIĘSNYCH odbyła się masówka przy udziale 370 pracowników. Szeroką pracowniczą zgłosiło zobowiązanie indywidualne i flagi. Pracownicy magazynu wyrobów zobowiązali się w ciągu jednego dnia wykonać pracę wartości 230 złotych, 8 pracowników działu wędlin postanowiło dać 500 kg. produkcji. Poza tym szeregi pracowników m. in. pracownicy palni, rozbioru świń, grupy ubojowej, maszynowni zobowiązało się do prac nadprogramowych w ramach Warty Pokoju.

Starachowice

Zaloga ZAKŁADÓW STARACHOWICKICH zgromadzona na masówkach, zwołanych w dn. 14. 11. 50 r. zainicjowała swą radość z powodu przeniesienia Światowego Kongresu Obrońców Pokoju do Warszawy.

Zaloga podjęła dodatkowe zobowiązania produkcyjne oraz zaciągnęła Warty Pokoju.

Ostrowiec

W hucie „OSTROWIEC” odbyło się 30 masówek, w których udział wzięło 3.500 robotników. Zebrani po wysłuchaniu krótkiego referatu, w ostrym wypowiedziach potępiali obłudną grę rządu brytyjskiego, który w perfidny sposób nie dopuścił do odbycia się II Kongresu w Anglii. Na poszczególne wydziały huty zaciągnięto „Warty Pokoju”. Zaloga Odlewni huty „Ostrowiec”, zobowiązała się wykonać roczny plan do 20 listopada br. Robotnicy w licznych rezolucjach witali z wielką radością wiadomość, że Kongres odbędzie się w naszej Stolicy, podkreślając, że Kongres ten wzmocni światowe siły pokoju i przekreśli plany podżegaczy wojennych.

Poza hutą „Ostrowiec” odbyły się w Ostrowcu masówki na 23 zakła-

dach pracy, w których wzięło udział około 3.000 osób. Na tych wszystkich masówkach robotnicy podejmowali zobowiązania produkcyjne oraz zaciągali „Warty Pokoju”.

Skarżysko

W Skarżysku odbył się wiec protekcyjny pracowników SPB, który po wysłuchaniu referatu delegata Komitetu Obrońców Pokoju, ob. Orskiego, uchwalili rezolucję, w której czytamy: „My, pracownicy SPB w Milicy pod Skarżyskiem Kamienną przesyłamy delegatom II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie gorące pozdrowienia i wyrazy solidarności z uchwałami Kongresu.

Swoją solidarność w walce o pokój wyrażamy podniesieniem wydajności pracy, socjalistycznym współzawodnictwem i czynem. Oddajemy 2 bloki mieszkalne dla świata pracy do użytku przed terminem”.

Pracą naszą chcemy wzmocnić siły obrońców pokoju Zakończenie narady aktywu robotniczego ZMP

Jak już donosiliśmy w dniach 11 i 12 bm. odbyła się krajowa narada aktywu robotniczego ZMP, która wewzwała całą polską młodzież do jak najaktywniejszego włączenia się do realizacji wielkich zadań Planu 6-letniego. W czasie narady przewodniczący ZMP — Matwin udekorował 27 czołowych młodzieżowych przedowników pracy wysokimi odznaczeniami państwowymi. Zebrani wysłali list do Prezydenta RP Bolesława Bieruta oraz do KC Wschodniochińskiego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży.

W liście uczestników narady do Prezydenta RP Bolesława Bieruta czytamy m. in.: Zapewniamy Was, Towarzysze Prezydencie i w Waszej

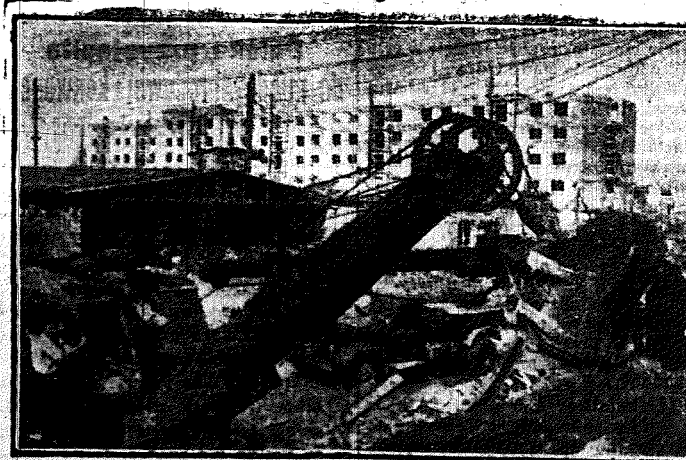
osobie całą klasę robotniczą i cały naród polski, że sprawie zwycięskiej walki o zbudowanie socjalizmu w naszej ojczyźnie, oddamy cały nasz zapał, całą siłę naszych młodych rąk, serc i mózgów.”

„Chcemy, aby nasza praca i walka wzmocniła siłę i potęgę naszej ojczyzny i całego obozu pokoju”.

W uchwalonym przez uczestników narady liście do Komsołetu czytamy m. in.: „Chcemy stać się bojowym i oddanym pomocnikiem naszej Partii, tak jak Wy staliście zawsze u boku Wielkiej Partii Lenina - Stalina, prowadzeni przez WKP(b) od zwycięstwa do zwycięstwa”.



Nie chcemy ruin...



... chcemy budować i dlatego walczymy o pokój

Partyjne grupy kandydackie w gm. Oleśnica kierują życiem swoich gromad i prowadzą pracujących chłopów do ofensywy przeciw kulakowi

W toku stale zaostrej się walce klasowej na wsi, kłopoty i rosnąca szereg naszej partii. Rosną dlatego, że na froncie tej walki, w realizacji wielkich akcji politycznych i gospodarczych, skierowanych przeciwko kulakowi a zmierzających do wypierania go i ograniczania, wzrasta stale aktywność biedoty wiejskiej, spośród której najlepsze jednostki dążą do ścisłego zespolenia się z naszą partią, szukają jej pomocy i oparcia, organizują się w jej szeregach.

Wszędzie tam, gdzie istnieją takie grupy wiejskiego aktywu, tam gdzie organizacja partyjna lub komitet partyjny mogą oprzeć się przy realizowaniu swych zadań na bezpartyjnych działaczach, których na czoło życia społecznego gromady, wysunęła walka klasowa, wszędzie tam istnieje właściwy grunt dla powstania partyjnej grupy kandydackiej.

Takich gromad i takich grup aktywu wiele mamy na terenie naszego województwa. Weźmy dla przykładu gromadę Sroczków w pow. buskim. W gromadzie tej do niedawna nie było organizacji partyjnej, mimo to jednak Komitet Gminny w Oleśnicy skutecznie toczył w gromadzie tej walkę z bogaczami wiejskimi, ponieważ dopomagała mu w tym grupa pięciu bezpartyjnych aktywistów — biedoty wiejskiej. Kiedy w gromadzie realizowano pomoc sąsiedzką w czasie akcji siewów wiosennych i żniw, dwaj bezpartyjni aktywiści Obarzanek i Orszulak tak potrafili dopilnować kula ków obowiązanych do świadczenia po mocy, że żadnemu z nich nie udało się od tego obowiązku uchylić i pomoc sąsiedzka została wykonana w stu procentach i we właściwym terminie. W gromadzie Sroczków istnieje podobnie jak w wielu gromadach sklep filialny Gminnej Spółdzielni. Sklep pracuje dobrze. Mało i średnio rolni mieszkańcy gromady nigdy nie uskarżają się, jak to często bywa gdzie indziej, na zły jego zaopatrzenie i kumoterskie stosunki. Dzieje się tak dlatego, że biedota wiejska kieruje działalnością sklepu za pośrednictwem komitetu członkowskiego, którego przewodniczącym jest najczynniejszy w gromadzie aktywista — dzisiejszy kandydat PZPR tow. Młynarski, że nie dopuszcza kulaków i ich zauszników do wpływania na Komitet i działalność sklepu.

Komitet Gminny w Oleśnicy zorganizował w sierpniu br. grupę kandydacką w Sroczkowie, w której znalazł się tow. Młynarski, dbający o to aby oczyścić spółdzielnię od kulackich wpływów, znaleźli się tow. Obarzanek i Orszulak, którzy dopilnowali sumiennego wykonania przez bogaczy wiejskich pomocy sąsiedzkiej, znaleźli się też i inni aktywni mało i średniorolni chłopci, którzy pomagali partii w walce z kulakami.

Okres powstania grupy kandydackiej w Sroczkowie był okresem wzmoczonej walki klasowej — rozpoczęła się akcja skupu zboża. Nowo zorganizowana grupa przystąpiła energicznie do pracy. Na drugim zebraniu gromadzkim w sprawie skupu zboża, kandydat partii ostro zaatakował bogaczy, zmuszając ich do podniesienia deklarowanej ilości zboża o 50 proc. W krótkim czasie zebrano 100 proc. zboża wiazan dostawy, a dziś gromada Sroczków ma już ponad 50 proc. zboża odstawanego do magazynów. Grupa wzięła także aktywny udział w sprawnym przeprowadzeniu wymiany pieniężnej w związku z reformą walutową i dopilnowała, by przy tej okazji bogacze i spekulanci nie dokonali żadnych nadużyć na szkodę pracujących chłopów gromady.

Grupa kandydacka w Sroczkowie pracuje ściśle według planu. Od samego początku grupa odbywa co dwa tygodnie zebrania obsługiwane przez opiekuna z Kom. Gminnego. Grupa czując się na równi odpowiedzialna za życie polityczne i gospodarcze gromady i spełniając kierowniczą rolę w gromadzie postawiła sobie w planie, takie zadanie: jak: 100 procentowa realizacja skupu zboża, stałe czuwanie nad pracą Gminnej Spółdzielni, przysparzanie grupie nowych aktywnych członków i rozwinięcie wśród bezpartyjnych

Mieszkańcy Suchedniowa chcą mieć kiosk »Ruch«

Robotnicza ludność Suchedniowa i okolicy skarży się na brak kiosku z gazetami. Można, co prawda, kupić czasami gazetę u jednego z prywatnych właścicieli sklepu, ale przychodzi one niepunktualnie i w małej ilości. Zresztą sam punkt tej sprzedaży znajduje się w nieodpowiednim miejscu.

Należałoby, aby PPK »Ruch« zorganizowało na terenie Suchedniowa swoją placówkę i dostarczało jej mieszkańcom prasy, szczególnie partyjnej, której odczuwa się brak.

W.K.

agitacji politycznej. Ważnym zadaniem, które sobie grupa postawiła jest pełne dopilnowanie służnej zapłaty wszystkich długów mało i średniorolnych chłopów w stosunku do bogaczy z tytułu świadczeń w akcji pomocy sąsiedzkiej, pożyczki itd. tak, by bogacze otrzymali tylko tyle, ile im się po reformie walutowej należy, t. zn. przy zastosowaniu prze liczenia starej waluty na nową w stosunku 100:1.

Aby lepiej móc wykonać swe zadania grupa wysłała trzech towarzyszy na odbywające się w Kom. Gminnym wykłady grupy kandydackiej w Sroczkowie (tow. Młynarski) pełni w niej rolę sekretarza, interesuje się żywo życiem gromady i stara się być jak najdokładniej zorientowany w przebiegu wszelkich akcji gospodarczych.

Jak więc widać grupa kandydacka w Sroczkowie, aczkolwiek istnieje zaledwie 3 miesiące to jednak zdolała już wywrzeć poważny wpływ na życie swojej wsi, kieruje tam walką klasową i co najważniejsze w pracy swojej osiąga pozytywne rezultaty, zdobywając sobie coraz większy autorytet.

Podobnie się dzieje w sąsiedniej gromadzie Beszowa, gdzie istnieje grupa kandydacka złożona z trzech członków. Grupa ta pod przewodnictwem tow. Kowalskiego przeprowadziła ostatnio poważną akcję gospodarczą, a mianowicie drogą zmobili zowania bezpartyjnego aktywu oraz drogą indywidualnej agitacji doprowadziła do podjęcia przez gromadę uchwały o zbiorowej, spontanicznej odmawie zboża do punktu skupu, co będzie równoznaczne z wykonaniem przez gromadę Beszowa rocznego planu skupu zboża.

Głośniki radiowe za dobre przeprowadzenie skupu zboża

(K-555a) W powiecie pińczowskim wyróżniono szereg gromad za należyte przeprowadzenie akcji skupu zboża. Gromady, które osiągnęły najlepsze wyniki w odstawie zboża ponad wyznaczoną normę otrzymały nagrody w postaci głośników radiowych. Gromada BARANÓW w gm. Boszynek odstawiła 231 proc. zboża, KONIECMOSTY w gm. Chotel — 253 proc., KOŚCIELEC w gm. Kościelec — 344 proc., WŁOSZCZOWICE w gm. Koszyce — 415 proc., TOPOLA gm. Topola — 188 proc., KAMIENIŹCYCE w gm. Boszynek — 415 proc., SIERADZICE w gm. Kościelec — 629 proc., KALANY w gm. Opatowiec — 278 proc., KOCINA w gm. Czarkowy — 410 proc., KSIĄŻNICE WIELKIE w gm. Koszyce — 155 proc.

Przemysłowe metody pracy w rolnictwie ZSRR

Praca rolników radzieckich, bogata w wyposażonych w nowoczesny sprzęt techniczny, coraz bardziej upadabnia się do pracy robotników w przemyśle. Kołchoźnicy, a zwłaszcza pracownicy stacji maszynowo-tractorowych przejmują na coraz szerszą skalę metody pracy robotników fabrycznych.

W r. 1949 kołchoźnik ukraiński, masywnista młocarni Bereziański stał się maszynowo - tractorowej, Mikołaj Brednik za przykładem przodowników przemysłu oparł pracę obsługiwaną przez młocarnię na harmonogramie godzinowym.

Harmonogram godzinowy młocarni został umieszczony na widocznym miejscu. Pracownicy stacji maszynowo - tractorowej wraz z kołchoźnikami, zatrudnionymi przy młóce, rozpoczęli współzawodnictwo o wykonanie i przekroczenie godzinowych zadań produkcyjnych.

W brigadzie Mikołaja Brednika ustalono ścisłą kontrolę godzinowej wydajności agregatu, by w wypadku niedociągnięć można było niezwłocznie je wykryć i przedsięwziąć środki zmierzające do ich usunięcia.

Brednik rozmyślał po nowemu ludzi: snopy podaje się z obydwu stron. Przy podawaniu Brednik zatrudnił czworo ludzi, zamiast jak dawniej dwóch. Robotnicy ci pracują parami, zmieniając się co godzinę. Aby uniknąć przestojów, gromadzi się zapasy z obu stron młocarni duże zapasy snopów.

Nowa organizacja pracy przy młóce karni zagwarantowała równomierne maksy-

malne obciążenie maszyny. Brednik doznał przy tym pewnych udoskośleń w konstrukcji młocarni, co pozwoliło zwiększyć wydajność maszyny bez szkody dla jakości pracy.

Wraz z przejściem na harmonogram godzinowy, wydajność pracy każdego robotnika, zatrudnionego przy omiotach zwiększyła się 3,8-krotnie. Młocarnia MK - 1100 młóciła w ciągu doby po 600 cetnarów zboża, a nawet i więcej, zamiast 120 cetnarów stanowiących normę. Brednik osiągnął wkrótce rekordowe omyoty — 1321 cetnarów w ciągu doby, przekraczając w ten sposób 11-krotnie ustaloną normę. Zarobek Brednika przy omiotach wyniósł w ciągu dwóch miesięcy tonę zboża i 2,366 rubli w gotówce, czyli trzy razy więcej niż poprzednio. W tym samym stopniu zwiększyły się zarobki pozostałych kołchoźników, zatrudnionych w brigadzie Brednika.

Harmonogram godzinowy poczęto w tym roku stosować we wszystkich takich podstawowych pracach rolnych wykonywanych kombajnami przy orce, siewach i sprzączie.

Przy orce pierwszy zastosował harmonogram godzinowy kierownik brigady tractorowej Kaniewskiej stał maszynowo - tractorowej (obwód kijowski), Mikołaj Basisty. Przeszłował on dokładnie teren, na którym miał pracować, obliczył z góry, jak szybko może jechać traktor na poszczególne odcinki, sporządził ścisłą marszrutę dla wszystkich traktorów. W zależności od szybkości ruchu ma

PZGS-y i Spółdzielnie Spożywców wyjaśniają...

W SPRAWIE PLANU POMOCY SĄSIĘDZKIEJ W OBLASSACH

PZGS w Koźmicach nadesłał wyjaśnienie w sprawie korespondencji tow. J. Jasika, zamieszczonej w „Słowie Ludu” nr. 235 z dnia 27. VIII, pt. „Podejrzany plan pomocy sąsiedzkiej w Oblassach”, tłumacząc, że niewłaściwy przebieg akcji pomocy sąsiedzkiej w gm. Oblasy (Janowiec nad Wisłą), spowodowany był złym stanem motorów w miejscowym SOM-ie. Motory te często się psuły i stałyby remontowane.

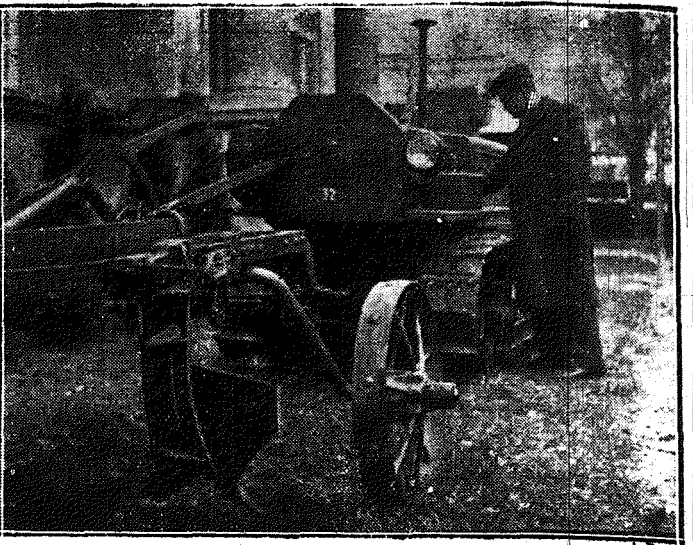
Nie wiele to wyjaśnia. Przecież tow. Jasik pisał właśnie o tym, że motory są stale zepsute, wyjaśnienie PZGS jest więc jedynie potwierdzeniem postawionego zarzutu.

NIESUMIENNA SPRZEDAWCZYNI GS W PINCZOWIE ZOSTAŁA UKARANA

W związku z artykułem „Dziwne rzeczy dzieją się w sklepie nr. 4 Gminnej Spółdzielni SCh w Pinczowie” („Słowo Ludu” z dnia 7. IX. br.), zarząd spółdzielni donosi, że za rzuty przeciwko sprzedawczyni, ob. Janinie Walczak, były słuszne, wobec czego została ona zwolniona z pracy w sklepie i przeniesiona na inne stanowisko z niższą grupą uposażenia.

W SKLEPACH GS W GMINIE KOWALA-SOL, NAFTA, SŁONINA I OCET SĄ JUŻ W DOSTATECZNYCH IŁOŚCIACH

PZGS w Radomiu donosi w odpowiedzi na notatkę zamieszczone w nr 224 i 265 „Słowa Ludu” o brakach w zaopatrzeniu sklepów Gminnej Spółdzielni SCh w Kowale, że — jak wykazała przeprowadzona kontrola — w sklepach tych znajdują się już obecnie sól, słonina, ocet, nafta i za-



Centralny Zarząd PGR zorganizował w Warszawie wystawę radzieckich maszyn, stosowanych w gospodarstwach państwowych. Na zdj.: Ciągnik z pługiem i kultywatorem typu KD 35 orze dziennie 3,9 ha, zastępując pracę 8 ludzi i 16 koni.

traski, w ilościach wystarczających. (L 98)

O SKLEPACH MIĘSNYCH W CIEŁOWIE

Otrzymał niedawno korespondencję tow. Henryki Kudas z Cielowa o nieporządkach panujących w sklepach mięsnych w Cielowie skierowaliśmy do Kierownictwa PSS i o trymaliśmy następujące wyjaśnienie:

Stan higieniczny sklepów istotnie pozostawia wiele do życzenia. Zarząd PSS w Cielowie dołoży starań, aby stan ten zmienić. Celem umożliwie-

nia robotnikom drobnych zakupów wędlin uruchomiono kiosk przy Fabryce Porcelany, czynny od godz. 6-tej rano do 18-tej. (L 89)

W SPRAWIE SPÓŁDZIELNI W SĄDKU

W związku z korespondencją na temat kumoterstwa w Spółdzielni w Sądku („Słowo Ludu” z dnia 30. VII. nr 207) — jak nam po bliższym zbadaniu sprawy donosi Komitet Członkowski Sklepu nr 9 — zarzuty przeciwko sklepowej ob. Danucie Ruziowej okazały się niesłuszne. (k 91)

Łamiąc opór bogaczy chłopci z Zęborzyna zbiorowo odstawili nadwyżki zbożowe

(R 174) Długo mało i średniorolni chłopci myśleli nad tym, jak uczcić rocznicę Rewolucji Październikowej. I wreszcie w dniu 4 listopada 1950 r., na zebraniu gromadzkim uchwaliłi, że będzie ich Czynem Październikowym zbiorowa odstawa zboża.

Gdy na drugi dzień dowiedzieli się o tym zobowiązaniu bogacze wiejscy, zaczęli wstrzymywać chłopów mało i średniorolnych od wypełnienia zobowiązania, rozsiewając najróżnorodniejsze plotki. Rej wodził młynarz ob. Bugajski, z dobraną garstką bogaczy. Bugajski posiadał radio i prawie co drugi dzień „zaprasza” na „Głos Ameryki”. Schodzą się u niego bogacz Stasz, posiadający ponad 10 ha ziemi, Stanisław Zajac, Paweł Tatarata, Andrzej Osójka. I ci wszyscy właśnie są źródłem plotek. Pomimo wrogiej propagandy szerzonej przez nich, mało i średniorolni chłopci Zęborzyna, gm. Pawłowice, w dniu 6 listopada br.

przywieźli swoje nadwyżki na 60 furmankach do punktu skupu w Tarlowie.

Nadwyżki zbożowe przywieźli m. in. Józef Firlej (3ha), Jan Matysa (4,48 ha), Władysław Mias (6 ha), Władysław Milek (6 ha). Razem przywieźło 16 chłopów PZPR-owców, 16 ZSL-owców i 28 bezpartyjnych.

Pod magazynem w Tarlowie odbył się wiec, na którym przemawiał do chłopów II sekretarz KP PZPR ze Sta rachowic, tow. Józef Ożarowski.

Jeszcze o szkole w Michniowie

Pisałem już na łamach „Słowa Ludu” o rozpoczętej i nieskończonej budowie szkoły w Michniowie (gmina Suchedniów).

Niestety ani PRN, Wydział Oświaty w Kielcach, ani GRN w Suchedniowie nie dali dotąd żadnej odpowiedzi, ani wyjaśnienia w tej sprawie.

Powtarzam zatem jeszcze raz. Zrób szkoły, rozpocząć w ubiegłym roku, stoł do dziś bez zmiany. Fundamenty niewykonalne, a okna nie pozabijane na zimę deskami, tak że do wnętrza pada deszcz i śnieg.

Jednocześnie zaś dzieci michniowskie uczą się w niedozalowanej izbie chłopskiej, gdzie nawet nie ma pieca murowanego, a jest jedynie mały piecyk żelazny.

Dlatego roboty zostały przerwane! Co jest powodem, że budowa szkoły idzie tak słabozarnie? Dlaczego to, co jest zrobione — niszczone? Czy powodem tego są naprawdę poważne trudności — czy tylko... biurokracja?

Oto pytania, na które mieszkańcy Michniowa chcą otrzymać odpowiedź. WI. Krogulec

PGR — Rzeszów prosi o sklep spółdzielczy

(K 581 b) W PGR w Rzeszówku, gmina Oksa, odczuwamy brak sklepu spółdzielczego, w którym moglibyśmy zaopatrywać się w najpotrzebniejsze artykuły. Obecnie wszyscy mieszkańcy Oksy muszą chodzić do spółdzielni w Oksie, oddalonej od nas o 3 km. Osta tecznie i z tym zgodzilibyśmy się, jednak w spółdzielni w Oksie nie możemy nic kupić. Wszystko sprzedaje się swoim. Np. ostatnio komisja rozdzielcza przydzieliła towar tylko mieszkańcom Oksy a inne gromady i PGR nie otrzymamy.

Zaloga naszego PGR-u składała się z podania do PZGS w Jędrzejowie o utworzenie u nas sklepu w Oksie. Do dziś, niestety, nie otrzymaliśmy odpo-

D. Starcew

Dumni jesteśmy z tego że II Światowy Kongres Obrońców Pokoju odbędzie się w Warszawie - mówią mieszkańcy naszego miasta

**Bogata dekoracja i iluminacja uświetni
w Kielcach te doniosłe dni**

WIADOMOŚĆ o brutalnych represjach i szykanach stosowanych przez rząd brytyjski wobec delegatów na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju wywołała olbrzymie oburzenie w społeczeństwie kieleckim, które na licznych wiecach protestacyjnych daje wyraz swej głębokiej pogardzie i nienawiści do anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych. Masy pracujące naszego województwa zrozumiały bowiem, że tego rodzaju tchórzliwe postępowanie angielskich lokajów Wall Street-u świadczy jedynie o tym, że słuszność jest po stronie światowego frontu obrońców pokoju, na którego czele stoi Wielki Związek Radziecki.

Dlatego też wieść o doniosłej decyzji Biura Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju o zwołaniu II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w bohaterskiej Warszawie napędziła głęboką radością i dumą serca mieszkańców Kielecczyzny.

Nastroj ten daje się szczególnie odczuć w zakładach pracy. W związku ze zwołaniem II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju do Warszawy panuje na ulicach Kielce szczególne ożywienie. Zainstalowanych w poszczególnych punktach miasta megafonów Polskiego Radia płyną wesołe dźwięki muzyki i pieśni radzieckich oraz innych, miłujących pokój narodów. Wszystkie najważniejsze budynki w Kielcach udekorowane zostaną w dniach trwania II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie transparentami i hasłami, związanymi z walką o pokój i Plan 6-letni, oraz sztandarami o barwach narodowych i

białoczerwonych barwach pokoju. Na frontowych ścianach poszczególnych obiektów widnieć będą symbole pokoju: gołąb i gałązki oliwne oraz portrety czołowych przywódców światowego obrotu obrońców pokoju z chorągwią tego wielkiego frontu Tow. STALINEM na czele. Szczególnie uroczyste udekorowanie zostanie przede wszystkim budynkiem dworca kolejowego PKP, który oprócz bogatej dekoracji barwami narodowymi i pokoju będzie zarazem bogato iluminowany.

O tym, że ten światowy przedkongresowy nastrój udziału się również olbrzymim masom pracowników kieleckich zakładów pracy, świadczy najlepiej wypowiedzi kilku przedstawicieli świata pracy udzielone przedstawicielom naszej redakcji.

Wóznym Prezydium MRN w Kielcach ob. Robak nie tak swego wzruszenia: — Jestem pełen radości, że właśnie z naszej bohaterskiej stolicy rozlegnie się na cały świat głos miłującej pokój ludzkości. Od głosu tego zadrzą imperialiści i ich lokaje, zadrzą i ci, których nazwiska zostały okryte wieczną hańbą, ci którzy usiłowali uniemożliwić odbycie II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Anglii. Ale ich bezwzględne plany zostały pokrzyżowane. Kongres odbędzie się Bevinu, Churchillowi i Trumanowi jeszcze raz przekonają się o tym, że siły pokoju są nie zwyciężone i żadna banda podżegaczy i zbrodniarzy wojennych nie jest w stanie ich pokonać.

Pracownicy PSS w Kielcach ob. Rzepka mówią: — Z uczuciem prawdziwej radości i dumy przeczytałem w „Słowie

z woj. białostockiej

Wieś pow. pińczowskiego realizuje zobowiązania dla uczczenia II Ogólnoswiatowego Kongresu Pokoju w Warszawie

(565 c) Szereg przedsiębiorstw i instytucji powiatu pińczowskiego wykonało zobowiązanie dla uczczenia II Światowego Kongresu Pokoju.

Zaloga Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego w Pińczowie wykonała roczny plan przerobu w 100 proc. do 7 bm., zaoszczędzając dzięki temu 21.330 zł. Cukrownia „Lubna” w Kazimierzu Wielkiej zaoszczędziła 12.240 zł. 32 Zakłady spółdzielcze zaoszczędziły i wykonały pracę społeczną wartości 29.670 zł. Służba Zdrowia zaoszczędziła 1.200 zł. Pracownicy drogowi wykonali pracę społeczną wartości 540 zł. Pracownicy państwowi w pracach społecznych zaoszczędzili 233 zł. 2 zakłady pracowników leśnych zaoszczędziły 2.100 zł.

Pracownicy Wydziału Finansowego zaoszczędzili 840 zł. 19 robotników Kamieniołomu w Witowie zniwelowało plac przy zakładzie, co dało oszczędność w sumie 498.096 zł. 38 robotników Cegielni w Nowej Wsi, gm. Pińczów, wykonało ponad plan podłogę z cegieł na placu ceramicznym o wartości 1.653 zł.

ZAWIADOMIENIE

W dniu 8 listopada br. zostało zagubione koło zapasowe od samochodu „FIAT” na trasie ulic: Mielczarskiego, 1-go Maja, Częstochowska do Huty „Sława”. Znalazca proszony jest o zwrot wymienionego do KIELECKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU TŁUSZCZOWEGO za wynagrodzeniem. 1442

Z DNIEM 15.XI.50 r. zostanie otwarty SKLEP KOMISOWY MHD w Kielcach, przy ul. Sienkiewicza 30. 1443

Drobne ogłoszenia

SKRADZIONO kartę rejestracyjną RUK Kielec Markiewicz Zygmunt, Dębno, gm. Słupia Nowa 1432/736

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Końskie Miller Edward, zam. Niekan. 1435

ZGUBIONO legitymację ZMP, nazwisko Siliwka Halina Kielec. 1438/741

ZGUBIONO metrykę urodzenia, legitymację Zw. Zaw. Nauczyciela Polskiego, legitymację służbową wydaną przez Inspektora Szkolny Kielec, odcinek zameldowania gm. Piekoszów, Kłanowska Irena Łosień, gm. Piekoszów. 1434/738

POSZUKUJE krewnych Andrzeja Galińskiego, który przed latami emigrował do Argentyny. Zgłoszenia Biuro Reklam i Ogłoszeń Kielec, Sienkiewicza 18. 1439/789

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Kielec, nazwisko Cygan Józefa, Kielec. 1433/737

ZGUBIONO kartę pierwszej rejestracji RUK Kielec, metrykę urodzenia, Kowalski Eugeniusz wleś Kobelaki. 1444/742

ZGUBIONO zaświadczenie pierwszej rejestracji RUK Kielec, asygnotę na drzewo Tartak Państwowy Zagajnik, Janik Mieczysław. 1437/740

ZGUBIONO świadectwo ukończenia szkoły podstawowej Nr 3 w Skarżysku Kamiennej, Radulska Janina, Skarżysko Kamienna. 1439

ZGUBIONO dowód kolejowy Nr 246289 wydany przez DOKP Lublin, Rzeszowska Kazimiera. 1440

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy kalendarzowe Łódź — skrytka 168. 1441

Ludu” wiadomość, że II Światowy Kongres Obrońców Pokoju odbędzie się w naszej ukochojanej bohaterskiej Stolicy. Uważnie bowiem czytałem w numerach poprzednich wiadomości o szykanach i represjach rządu brytyjskiego, idącego na pasku kapitalistycznych rekinów z Wall Street, stosowanych wobec delegatów na Kongres. Panowie Attlee i Truman sądzili bowiem, iż w ten sposób uda im się powstrzymać potężny rozwój gigantycznego frontu obrońców pokoju na całym świecie. Lecz omylił się. Potężny głos delegatów, reprezentujących setki milionów ludzi, walczących na całym świecie o pokój, rozległ się tym silniej z Warszawy.

(J.K.)



Kilka dni temu zakończony został 14-dniowy podstawowy kurs pożarniczy dla pracowników Polskich Zakładów Zbożowych z całej Polski, w Wojewódzkim Ośrodku Wyszczolenia Pożarniczego w Kielcach.

Na zakończenie kursu odbyło się wręczenie świadectw, po którym ZMP-owiec Andrzej Knap z Tarnowa, dziękując Komendzie za pracę włożoną w szkolenie, powiedział między innymi: — Zdobyta wiedza fachową będziemy stosować w pracy swej za wodowej, w realizacji Planu 6-letniego, w ugruntowaniu pokoju światowego i budowie socjalizmu.

Na zdjęciu — mjr. pożarnictwa Stanisław Szawała wręcza świadectwo ukończenia kursu strażakowi Andrzejowi Knapowi. Obok stoi komendant Wojewódzkiego Ośrodka Wyszczolenia Pożarniczego por. Donat Furnal.

Narodowy Spis Powszechny — wielką akcją mobilizującą całe społeczeństwo

W dniu 3 grudnia br. na terenie kraju przeprowadzony zostanie Narodowy Spis Powszechny. Wielkie to zadanie państwowe przypada na pierwszy rok realizacji Planu 6-letniego i z tym planem jak najściślej się wiąże. Spis pozwoli na ustalenie struktury ludności pod względem wieku, stanu cywilnego, płci, zatrudnienia i rodzaju wykonywanej pracy. Spis dostarczy informacji liczbowych ośmiu przemierzających się ludności ze wsł do miast, zobrazuje strukturę naszej gospodarki rolnej, pozwoli ustalić z całą dokładnością liczbę analfabetów w kraju, ilość młodzieży w wieku szkolnym, kierunek jej kształcenia się, ustali wreszcie osiągnięcia gospodarcze i poziom kulturalny ludności. Jeżeli statystykę nazwiemy bucharcją gospodarki państwowej, to Spis Powszechny jest jakby bilansem, podsumowaniem wielkości i wartości, dotyczących różnych cech głównego czynnika twórczego w tej gospodarce — ludności.

O ogromie zadania, które ma wykonać polski aparat statystyczny przy pomocy społeczeństwa, świadczy chociażby ilość 120 tysięcy komisarzy spisowych, którzy w dniu 3 grudnia będą obchożili swoje obowiązki oraz ilość formularzy, które po zebraniu danych, wypełnia sześciu nie wnętrza 19 wagonów towarowych. Na każdego komisarza przypada średnio około 250 osób. W naszym województwie czynności komisarzy będzie spełniać około 9 tys. osób.

UDZIAŁ SPOŁECZEŃSTWA

Jasnym jest, że tak wielkich zadań nie wykona istniejący aparat urzędni-

czy. Udział w tych pracach musi wziąć całe społeczeństwo. Od pomocy, obywatelskiego, pełnego zrozumienia bowiem i ustosunkowania się ludności do Spisu zależą w dużej mierze jego wyniki.

Pomoc społeczeństwa w akcji spisu może być CZYNNĄ, polegającą na osobistym, ochotniczym udziale danego obywatela w przeprowadzeniu spisu w charakterze komisarza i żywym zainteresowaniem się społeczeństwa akcją spisową i jej wynikami — i BIERNĄ, do której należy udzielenie ścisłych i zgodnych z prawdą odpowiedzi na pytania zadawane przez komisarzy, a zawarte w formularzach spisowych oraz ułatwienie pracy komisarzom, np. przez udzielanie informacji itp. W tym miejscu należy podkreślić znaczenie prawidłowego numerowania domów, który to obowiązek nałożony przez Prezydium Miejskich i Gminnych Rad Narodowych na administratorów i właścicieli nieruchomości powinien być skrupulatnie spełniony.

ZASZCZYTNE ZADANIA KOMISARZA SPIŠOWEGO

Udział w akcji przeprowadzenia Narodowego Spisu Powszechnego w charakterze komisarza spisowego jest obowiązkiem obywatela i obywateli. Tak jak wydajna praca przy piecu hutniczym czy w biurze przyczynia się do przedterminowego wykonania planów produkcyjnych, tak prawidłowe i sprawne przeprowadzenie spisu przez komisarzy nie będzie bez wpływu na szybszą i lepszą

realizację Planu 6-letniego. Dlatego też w przedzie komisarzy spisowych powinni stanąć ludzie najlepsi, przodownicy pracy od tokarki czy korbajny — pierwsi w pracy, w nauce i biurze. Obowiązkiem ich w dniu 3 grudnia jest dotarcie do wyznaczonych im mieszkań i spisanie informacji o każdej osobie. Ani jeden obywatel, mieszkaniec, nieruchomości, gospodarstwo rolne czy miejscowość nie mogą być pominięte w spisie. Wykonując należyte zlecenie im przez Państwo Ludowe zadania, ludzie pracy — komisarze spisu dają i na tym odcinku swój duży wkład w dzieło budowy ustroju sprawiedliwości społecznej, a tym samym w walkę o pokój.

ZADANIA AKTYWU POLITYCZNEGO I SPOŁECZNEGO W ZWIĄZKU ZE SPIŠEM

Również od całego społeczeństwa należy oczekiwać daleko idącej pomocy w dniu Spisu. W związku z bardzo szerokim udziałem ludności w tej akcji poważne zadanie stoi przed partiami politycznymi, związkami zawodowymi, organizacjami społecznymi i młodzieżowymi. Sprawa Narodowego Spisu Powszechnego winna stać się przedmiotem dyskusji na zebraniach organizacji partyjnych, rad zakładowych, związkowych, Ligi Kobiet czy Związku Samopomocy Chłopskiej. Obowiązkiem PZPR-owca czy ZSL-owca, aktywisty ZSCh, Ligi Kobiet i ZMP-owca powinno być nie tylko uczestniczenie w akcji spisu w charakterze komisarza spisowego, ale i mobilizowanie swych towarzyszy pracy czy kolegów do udziału w pracach związanych ze spisem, prowadzenie odpowiedniej agitacji, akcji uświadamiającej, tłumaczącej ogółowi społeczeństwa cele i zadania spisu. Należy też niweczyć próby wroga, usiłującego drogą szerzenia plotek, złościwie przeciwko celom NSP, nawołującego do sabotowania zarządzeń, jak np. do wycofania z domu w czasie spisu, czy udzielania fałszywych wyjaśnień. W tym miejscu należy przypomnieć, że obowiązek udzielania odpowiedzi na pytania zawarte w formularzach spisowych i tajemnica tych odpowiedzi są zagwarantowane dekretem. Obywateli, uchylających się od udzielenia odpowiedzi komisarzowi i komisarz, który wyda zebrane informacje dla celów niestatystycznych — będą karani.

Społeczeństwo nasze niejednokrotnie już w podobnych, masowych ogólnopolskich akcjach, (np. ostatnia wylama pieniężna) zdawało na celującą egzamin z dyscypliny, zajmując pełną zrozumienia, obywatelską postawę.

Tak samo będzie 3 grudnia br.

Cz. M.

Festiwal Filmów Radzieckich

Jak już podawaliśmy niejednokrotnie, w ramach tegorocznego Festiwalu ma być wyświetlony szereg nowych filmów radzieckich. W związku z tym „Film Polski” informuje, że kopie tych filmów sporządzano w laboratoriach Berlina i Pragi a wykonanie niektórych z nich uległo niespodziewanemu opóźnieniu, wskutek czego repertuar kin festiwalowych musiał ulec częściowej zmianie. Niektóre nowe filmy radzieckie, z wymienionych

w karnetach, zastąpiono innymi również produkcji radzieckiej.

Jednakże osoby, które na okres festiwalu zakupiły specjalne karnety, nie poniosą żadnych strat. Jeśli któryś z zaplanowanych w repertuarze nowych filmów radzieckich nie będzie w okresie festiwalu wyświetlany, posiadacz karnetu obejrzy dany film po zakończeniu festiwalu; bilet będzie w tym wypadku honorowany.

Z książki zażeń «Słowa Ludu»

Dlaczego PZGS

**nie rozprawdza zmagazynowanego cukru
dla pszczelarzy?**

Wiosną br. odbyła się konferencja przedstawicieli Centrali Ogrodniczej i PZGS-u w wyniku której, obie te placówki zobowiązały się ściśle ze sobą współpracować. Jak dotychczas ta współpraca jest bardzo niska co szczególnie daje się odczuć na odcinku skupu miodu. PZGS posiada w terenie silnie rozgałęzioną sieć spółdzielni oraz rozprawdza transportem. Nic więc nie stoi na przeszkodzie ku temu, aby skupić miód, który znajduje się w terenie. Tymczasem dzieje się inaczej. Pszczelarze z Bodzentyna przywożą miód do Kielc, gdzie kupuje go bezpośrednio Centrala Ogrodnicza, podczas gdy w Bodzentynie znajduje się Gminna Spółdziel-

nia. Jaskrawym przejawem realnych rezultatów współpracy, niekiedy i ogólnopolskiej, jest skupienie dużej ilości miodu przez Gminne Spółdzielnie w Słupi oraz w Snochowicach.

Cukier dla pszczelarzy, który znajduje się w magazynach PZGS dotychczas nie został jeszcze rozprawdany, co może się ujemnie odbić na hodowlę pszczoł oraz dostawach miodu. Należy się więc spodziewać, że kierownictwo PZGS zmieni dotychczasowy tryb postępowania i bardziej energicznie zajmie się organizacją skupu w terenie, a zmagazynowany cukier trafi do rąk pszczelarzy. H.O.

ŚRODA

DNIA 15.XI.1950

TEATR:
PAŃSTWOWY TEATR IM. ST. ŻEBOMSKIEGO — Komedja M. Gogola „Ożeńki”.

APTERI:
mgr. Krzanowski — pl. Partyzantów

TELEFONY:
10-66 — Pogotowie Ratunkowe
11-11 — Straż Pożarna
13-12 — Komisariat MO (dyżurka)
11-65, 11-90 — „Słowo Ludu”
11-21 — Miejska Rada Narodowa
2 — międzymiastowa



WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

Światowej sławy kompozytor - entuzjastą sportu

Zobaczył Szostakowicz również inną Amerykę. Znajomość z nią zaczęła się na lotnisku we Frankfurcie nad Menem, gdzie do Szostakowicza podszedł impertynencko amerykański reporter i poklepał go po ramię. Okazało się, że sprzedawca jego gazetę pytanie:

Hallo, Szosti, — jakie kobiety wy lepiej wolicie? — blondynki czy brunetki?...

Szostakowicz naocześnie przekonał się, do jakiego duchowego upadku doszła amerykańska kultura. W magazynie muzycznym poprosił on o utwory jednego ze znanych kompozytorów. Okazało się, że sprzedawca nie znał w ogóle jego nazwiska.

Wróciwszy z Ameryki Szostakowicz pisał: „I rzeczywiście, pomyślałem, przeczytawszy potem znane opowiadanie Gorkiego 'Nowy Jork — miasto Żółtego Diabła' — że to jest naprawdę miasto Żółtego Diabła. Ludzie tam ogarnięci są jednym celem — zarobić, wyżyć się, oszukać, sprzedać, wyrwać jak największe sumy pieniędzy...”

Dymitrowi Szostakowiczowi okazał się naród radziecki wiele czi. Na II Wszechzwiązkowej Konferencji Obróńców Pokoju wybrany on został

członkiem Radzieckiego Komitetu Obróńców Pokoju. Szostakowicz postanowił odwiedzając się za ten honor dalszymi nowymi utworami, opiewającymi pokojowe wysiłki narodu radzieckiego w obronie pokoju. Jeszcze lepiej walczyć swoją sztuką o pokój.

W najbliższym czasie Szostakowicz przystępuje do napisania oratorium, którego tematem będzie budowa gigantycznych elektrostacji. Będzie to pieśń o pokojowych budowlach, o budowlach komunizmu, pieśń o twórczej pracy wielkiego narodu radzieckiego.

Nie zapomina również Szostakowicz o radzieckich sportowcach. Niedawno kompozytor zwiędził lenin radzki stadion im. S. M. Kirowa. Widok ogromnego stadionu wywarł na Szostakowicza niezatarte wrażenie. Postanowił on napisać utwór poświęcony osiągnięciom radzieckich sportowców i działaczy kultury fizycznej.

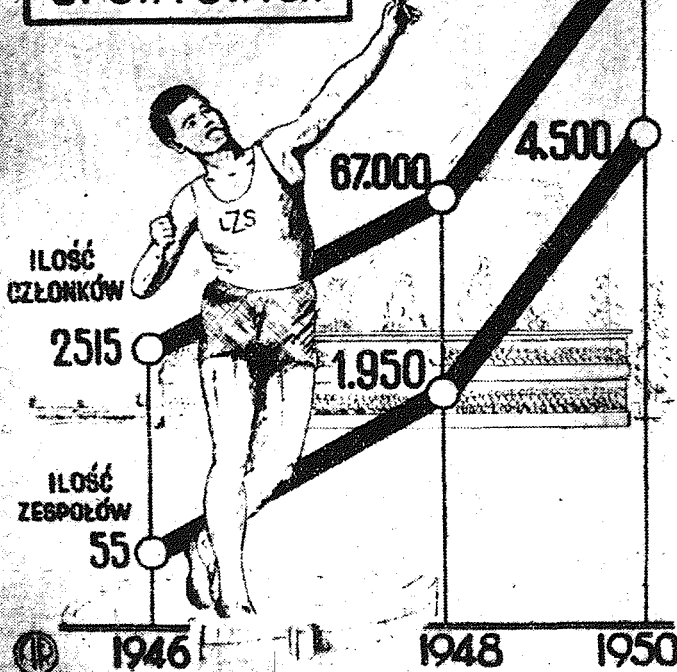
Tak jak wszyscy ludzie radzieccy — mówił Dymitr Szostakowicz — ja kocham tylko jedną „walkę” — na boisku piłki nożnej, przy siatce, czy na korcie. Nienawidzę dla mnie bezmyślne okrucieństwo, z którym amerykańscy interwenci niszczą miasta i wsie męczącego narodu koreańskiego, mordując niewinne kobiety i dzieci. Nienawidzę wojny. Swoją długą odywęła Związek Radziecki, członka Wszechzwiązkowego Komitetu Obróńców Pokoju, swój dług kompozytora widzę w tym, aby wszystkimi dostępnymi mi środkami — moją sztuką, pracą społeczną, trudem — walczyć ramieniem w ramieniu ze wszystkimi radzieckimi ludźmi za najdroższe co może być na ziemi — za pokój, za szczęście ludzi, za możliwość produkowania materialnych i duchowych dóbr sławiących człowieka. Temu wyso-

kiemu celowi poświęcę wszystkie swoje siły.

W. Wasiliew.

„Sowiecki sport”. — (dłm. T. R.)

ROZWÓJ LUDOWYCH ZESPOŁÓW SPORTOWYCH



Bulgaria: Węgry 1:1 (1:1)

SOFIA. Rozegrany w Sofii między państwowy mecz piłkarski pierwszych drużyn Węgier i Bułgarii zakończył się niespodziewanie wynikiem remisowym 1:1 (1:1). Bramki zdobyli: Silyari (Węgry) i Dymitrow (Bułgaria).

Stanisław DYGAŁ GORACE UCZYNNIKI

STANISŁAW DYGAŁ

Str. 253

Siodłowskiemu wydało się nagle to wszystko obrzydliwym nonsensem. Znal Murczaka i nie mógł sobie wyobrazić... Wszystko co powiedział Lesicki wzbudziło teraz jego nieufność ku niemu.

Lesicki zdawał sobie sprawę, że przeholował. Ale było mu to obojętne. Nie tyle już rozmawiał z Siodłowskim, co raczej sam sobie szcikał plan intrygi.

Jeżeli w to, co mówię nie uwierzy — pomyślał, albo nie będzie udawał, że wierzy, tym gorzej dla niego.

Siodłowski popatrzał na inżyniera z niechęcią.

Panie inżynierze — powiedział sucho. — Trzeba brać odpowiedzialność za to, co się mówi. Jakże ma pan dowody na poparcie swoich oskarżeń?

Dowody! — inżynier uśmiechnął się lekceważąco. — Jeżeli nawet w tej chwili nie trzymam ich dosłownie w ręku, to miedź je będę. Może pan być o to zupełnie spokojny. Cała rzecz w tym... a to już należy do pana, żeby „awanturę” przeciw nam, która po tym artykule musi nastąpić, możliwie odwlec. Odwlec, a następnie jej ostrze odwrócić przeciw tym, którzy chcieli nas zniszczyć. Rozumie pan?

Ostatnie zdanie rzucił krótko, ostro rozkazująco.

Dowody... — powtórzył. Błyskawicznie zmienił ton, powiedział to rzewnie, łagodnie, wyrozumiale. Mogło się zdawać, że tamto zdanie tylko przypadkiem zabrzmiało tak nieprzyjemnie. — A cóż to takiego są dowody? Dowody to piękna i wspaniała broń w walce! Z bronią tą, trzeba się umiejętnie obchodzić. Wyrwać ją z ręki przeciwnika i nią samą w niego uderzyć. Dowody? Pan chce czekać, aż oni przedstawiają je przeciw nam? Przeciw panu, panie dyrektorze!

Przeciw mnie...?

Kiedy to naprawdę jest zbyteczna strata czasu udawać, że pana to wszystko nie dotyczy, albo nawet, że dotyczy pana w mniejszej mierze, niż mnie. Osobiście wydaje mi się, że jest nawet przeciwnie. Przez co bynajmniej nie zamierzam uchylać się od ponoszenia z panem solidarnie wszystkich konsekwencji.

Wziął ze stołu gazetę i spokojnie, jakby w niedzielę popołudnie poszukiwał rozrywki, przebiegł ją oczyma.

„Towarzysz Siodłowski — zaczął czytać, rzeczowym informacyjnym tonem — oderwawszy się od robotników

Str. 254

GORACE UCZYNNIKI

na wysokość swojego dyrektorskiego fotela, nie dostrzega już z takiej wyżyny ich potrzeb i zaczyna lecieć dalej ku sferom obcych dążeń klasy robotniczej. Towarzysz Siodłowski powinien zastanowić się nad tym, że jest jeszcze czas, aby zawrócić z tej niebezpiecznej podróży, powinien przekuć balon swojej próżności i odosobnienia, by opaść na tę samą ziemię którą udeptył swoimi trudami robotniczymi...

Lesicki przerwał i uderzył dłonią w gazetę.

Proszę! — powiedział. — Trzeba przyznać, że wcale to nawet nieźle napisano. Powiedziałbym nawet podejrzanie dobrze. Trudno sobie wyobrazić, żeby napisała to zwyczajna robotnica. Ale tę sprawę odłożymy tymczasem. Wyrwaliśmy z tego artykułu, pierwsze lepsze zdanie. Są w nim gorzej i niebezpieczniejsze dla pana. No, tymczasem, to raczej ogólniki i domaganie. Tymczasem, bo przecież jeżeli „oni” zdecydowali się na coś takiego, to muszą mieć w zanadrzu jakieś sfabrykowane dowody i to sfabrykowane zreszcie. Zamierzają je bez najmniejszej wątpliwości wyciągnąć na światło dzienne. Jeżeli ich w tym nie uprzedzimy, to mówiąc trywialnie, leżymy.

Dodał zaraz szybko.

— I przede wszystkim leży fabryka.

Siodłowski poczuł w głowie wielki zamęt. Tęsknił niemal za tymi chwilami niepokoju i przygnębienia, które przeżywał, nim nadszedł Lesicki. Wyobrażał sobie przykrości, jakie go oczekują, wstyd na jaki będzie narażony, ale wyobrażał sobie również, że skruszą, przyznaniem się do błędów, uda mu się może wyjść z tego wszystkiego z jakim takim honorem. O Lesickim, o wzajemnych z nim stosunkach nie myślał. Teraz zdał sobie sprawę, że jeżeli czegoś ma się bać, to nie odpowiedzialności przed robotnikami, przed partią, ale tego Lesickiego, któremu tak lekkomyślnie pozwalał wpływać na siebie samego i na sprawy fabryki. Siodłowski był człowiekiem dosyć zdolnym, przeciętnie inteligentnym i nie pozbawionym wrażliwości. Dostatecznie wrażliwym na to, by odczuć, że Lesicki odkrywa przed nim w tej chwili swoje prawdziwe

(ciąg dalszy nastąpi).

RADIO

ŚRODA, 15 LISTOPADA

(Z przyczyn technicznych stacja nieczynna do godziny 15.25).

15.25 Program dnia. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Muzyka filmowa. 17.05 Skrzynka techniczna. 17.20 „Z kraju i ze świata”. 18.00 „Młoda Gwardia” fragm. pow. Aleksandra Fiediejewa. 18.20 „Na muzycznej fali”. 18.45 Audycja dla wsi. 19.00 „Jesiennie melodie”. 19.15 „Szołki”. 19.30 „Głos mają kobiety”. 19.40 Polskie pieśni masowe. 20.00 Dziennik wieczorny i wiadomości sportowe. 20.30 Radzieckie pieśni ludowe. 20.45 Lekcja języka rosyjskiego (kurs II). 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 Muzyka. 21.40 Wszechnica radiowa. 22.00 Antoni Dworzak. 22.20 Odpowiedzi „Fali 49”. 22.30 „Na dobranoc”. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następny.

Tu mówi Moskwa

W okresie zimowym 1950-51 rozgłośnie radzieckie nadawać będą audycje radiowe dla Polski w następujących godzinach i na następujących falach:

Wszystkie audycje podajemy w czasie warszawskiego.
Od 11.15 do 11.29 na falach 25,06 m, 30,8 m, 31,12 m.
Od godz. 14.15 do 14.59 — tylko w niedzielę — na falach: 25,6 m, 25,41 m, 30,74 m.
Od godz. 16.30 do 16.59 na falach: 25,6 m, 41,21 m, 30,74 m, 25,6 m.
Od godz. 19.30 do 19.59 na falach: 41,52 m, 106,8 m, 25,6 m.
Od godz. 21.00 do 21.29 na falach: 49,67 m, 106,8 m, 25,6 m.
Od godz. 22.00 do godz. 22.29 nadawane będą we wtorek, jak również w czwartki i soboty konwerty na falach: 106,8 m, 48,78 m i 49,92 m.